

Magdalena S, Zas

Zasłoń okno księżycem,
Nieszporu nalej do szklanki;

A zielone elipsy wiatrłońw

W winnicy soczystej zamknij.

Gdy w sięłoń dmym niebie cisza

Rdzę z gwiazdozbiorłońw zetrze we mnie,

Jak źdźbło zaświtasz,

Ja ciebie przejdę dreszczem.

Więc zasłoń oczy księżycem,

Aniołńw świetlistą lotnią.

Zanim do stu policzę,,

Zanim do stu policzę,,

Zanim do stu policzę...

Ciała się nam ustokrotnią.

Gdy w sięłoń dmym niebie cisza

Rdzę z gwiazdozbiorłońw zetrze we mnie,

Jak źdźbło zaświtasz,

Ja ciebie przejdę dreszczem.

Gdy w sięłoń dmym niebie cisza

Rdzę z gwiazdozbiorłońw zetrze we mnie,

Ja ciebie przejdę dreszczem...

Zasłoń okno,

zasłoń oczy księżycem...